

Najczęściej wyrażają opinie na internetowych forach, rzadziej zasięgają fachowego zdania zanim zdecydują się na wyjazd i pobyt w odległym kraju. Wiedzą natomiast, że Arabowie to atrakcyjny „kasek”, mężczyźni stosunkowo łatwi do zdobycia, pachnący egzotyką i nie szczędzący komplementów. To co później – to zupełnie inna kwestia, romans wcale nie musi się kończyć „happy endem”. Wśród Polek coraz częściej obserwuje się upodobańskie do wyjazdów do Egiptu, w celach... nie tylko turystycznych. Mowa tu o zjawisku w dużym skrócie określanym mianem „seksurystryki”.

Za nie do końca odpowiedzialnymi decyzjami i brakiem wiedzy najczęściej w parze idą życiowe dramaty. Problem jest na tyle duży i szeroko dyskutowany, że wzbudził zainteresowanie polskich i polonijnych organizacji pozarządowych starających się pomagać kobietom, których życie z arabskim partnerem zamieniło się w koszmar.

\*\*\*

**» PCZS uruchomiło nowy program „Habibi – seks to nie wszystko”.** Co zmotywowało panią do zwrócenia uwagi na sprawy Polek będących w związkach międzykulturowych?

Głównie zasłyszane wkolo stereotypowe opinie o seksurystryce Polek. Na jasnoniebieską linię PCZS zaczęły też dzwonić kobiety prosząc o pomoc, tkwiące w międzykulturowych związkach, mające takie a nie inne problemy. Niestety, w głównej mierze dotyczą one przemocy. Temat zachęcił mnie do próby sprawdzenia czy faktycznie Polki wyjeżdżają do Egiptu w celach seksualnych lub po to, by się dobrze bawić... Arabowie dla wielu są pociągającym, bo są po prostu inni – mają oliwkowy kolor skóry, piękne oczy i uśmiech, potrafią też – i wiedzą jak! – adorować, zabiegać o kobiety. Gdy komplementy trafiają na dobry grunt – reszta jest już w miarę łatwa do przewidzenia.

**» Z czym wiąże się zjawisko seksurystryki wśród Polek?**

Przed wszystkim umówmy się, że „seksurystryka” to tylko kawałek prawdy, która wiąże się przeważnie z różnego rodzaju „deficytami”, które nosimy w sobie. Chcemy być piękne, akceptowane, kochane... W 80 proc. nie chodzi nawet o sam fakt „pójścia do łóżka”, a o potrzebę bycia z kimś blisko, bycia adorowaną. Weześniejsze lata życia i doświadczenia, jakie zdobywamy obnażają nasze niedostatki emocjonalne, które próbujemy uzupełnić. Robimy to często w sposób nieświadomiony.

# Nie każda bajka kończy się happy endem...



O nowej inicjatywie PCZS pn. „Habibi – seks to nie wszystko...” rozmawiamy z **Grażyną Czubińską** – dyrektorem organizacji i koordynatorką projektu.

**» Jakiego rodzaju problemy najczęściej pojawiają się w związkach międzykulturowych?**

Przed wszystkim są to problemy wynikające z różnic w postrzeganiu roli kobiety i jej miejsca w rodzinie. Zauroczenie mija nierzadko wtedy, gdy kobieta zamieszka z rodziną swojego wybranka. Wówczas różnice kulturowe stają się wyraźne, a na odwrót często jest już wtedy za późno... Prawo islamskie zabrania seksu przedmałżeńskiego, więc np. w Egipcie para podpisuje coś w rodzaju przedmałżeńskiego kontraktu. Mężczyzna ma prawo trzy razy rozmyślić się – kobieta już niekoniecznie. Nie należą do rzadkości sytuacje, gdy po przyjeździe do Egiptu partnerzy namawiają kobiety do oddania im paszportu, co praktycznie uniemożliwia powrót a w drastycznych sytuacjach ucieczkę z kraju. Po

uiszczeniu nawet symbolicznego posagu przez partnera, praktycznie możemy nie mieć pola manewru, kobieta niejako zostaje wykupiona i należy do małżonka. Rozwiązania w takich sytuacjach nigdy nie są proste, a niemożliwe wręcz w sytuacji, gdy pojawiają się dzieci, bo te należą do męża i jego rodziny. Trauma pojawia się też często u kobiet, gdy nagle dowiadują się, że nie są jedynymi żonami w rodzinie, a ich mężowie mają także inne partnerki. Takich sytuacji jest mnóstwo. Najgorsza jednak – według moich rozmówczyń – jest fizyczna przemoc, której bywa że są zmuszone ulegać.

**» Skoro kwestie zagrożenia są tak szeroko dyskutowane, co wciąż motywuje Polki do ryzykownych zachowań?** Poszukując czegoś, co bardzo ogólnikowo można nazwać

„szczęściem”. Kryje się za tym chęć posiadania rodziny, niestety zwykle niska samoocena, potrzeba postrzegania siebie jako kogoś atrakcyjnego. Mężczyźni z dalekiego i egzotycznego kraju stają się ucieleśnieniem marzeń. Potrafią sprawić, że kobieta czuje się jak ta wybrana, jedyna. To jednak tylko pierwszy etap międzykulturowej relacji.

**» Co radzi pani w takich sytuacjach? Gdy kobiety dzwonią i proszą o pomoc?**

Nie jest źle, jeśli w ogóle mogą zadzwonić! Bo często jest tak, że nie mają takich możliwości. Gdy jednak ma to miejsce – radzę iść drogą formalną, w Egipcie zgłosić sprawę chociażby pod numerem policji turystycznej, tam można porozumieć się po angielsku. Nieformalnie jednak radzę po prostu uciekać. Miałam

już do czynienia z sytuacjami, gdy kobiety mówiły mi, że stały przed wyborem: dać się zgwałcić, czy dać się zabić... Rozmowy takie są niezwykle trudne, a życie okazuje się wartościową nadrozdina. Skoro mamy takie rozmowy przez telefon zaufania mogę przypuszczać, że przypadki te nie są – niestety – odosobnione.

**» Teraz już chyba nie mowa o „kulturowych różnicach”, a zwykłym bestialstwie...**

Mężczyźni zmuszają zazwyczaj kobiety do podległości, gdy po prostu są tak wychowani. Jednak muszę zaznaczyć, że żadna religia nie wypacza roli kobiety do takiego stopnia. Oczywiście zupełnie inne relacje są w związkach międzykulturowych, które mają wpływ cywilizacji zachodnich. Mowa o małżeństwach mieszanym żyjących choćby tu, na Wyspach. W Wielkiej Brytanii kobieta jest mocno chroniona prawem i ma wsparcie wielu aktywnych organizacji zróżnicowanych, które mają wpływ na zmiany postępowania. To zmienia postać rzeczy całkowicie.

To jednak co najbardziej martwi, to liczba kobiet poszukujących miłości w krajach muzułmańskich, w połączeniu z brakiem świadomości na temat różnic w jakości i sposobie życia. Dlatego uruchomiona przez PCZS „mobilna” poradnia [www.habibi.pczs.org](http://www.habibi.pczs.org) ma dostarczać informacji, pomóc w natychmiastowym kontakcie z policją i ambasadą, gdy coś dzieje się nie tak, jak powinno... Ponadto działa też telefon zaufania, strona pozwala na małą analizę (poprzez serię pytań) motywów swego zachowania i postępowania, tłumaczy relacje w związku na odległość, a nawet pozwala na rozpoznanie sygnałów, które powinny wzmocnić naszą czujność. Z witrny można także błyskawicznie połączyć się z numerem telefonu m.in. policji turystycznej w Egipcie, jeśli przeglądamy ją w telefonie komórkowym. To dlatego, gdyż nowoczesne komórki mamy niemal wszędzie i zawsze przy sobie. Do komputera natomiast trzeba się najpierw dostać.

**» Skoro o tym mowa... Co powinno niepokoić?**

Zmienne zachowania partnera, próba uzależnienia od siebie, prośba o przekazanie paszportu i dokumentów, próby wymuszenia współzucia tłumaczone chorobami, odmowa gdy poprosimy o test zdrutowny, każde próby ograniczenia naszej wolności. I oczywiście poglądy na temat statusu ko-

biety w społeczeństwie, ich równouprawnienia. To tylko wierzchołek góry lodowej, tak naprawdę rozpoznanie zagrożeń to kwestia indywidualna, każda kobieta sama powinna osądzić, co dla niej jest niezgodnie z jej poglądami i życiowymi standardami.

**» Podsumowując, co powinno się wiedzieć decydując się na międzykulturowe relacje z mężczyzną?**

Warto – na początek – zadać sobie pytanie po co jedzie się np. do Egiptu? Jakie ma się „deficyty”, które mogą zostać wykorzystane? Czego oczekuje się od mężczyzny, czy przypadkiem decyzja nie jest wypadkową tego, że czuje się mało atrakcyjna i samotna? Czy mam świadomość czegoś, co może ode mnie wymagać inny kulturowo kraj – społeczeństwo? Czy jestem gotowa na poświęcenia i kompromisy? Należy pamiętać, że każdy człowiek ma swoje zalety i słabości, a nie każda bajka kończy się happy endem. Niestety, nasza edukacja szkolna nie wyposaża nas – jako ludzi – w podstawowe umiejętności psychosocjalne. Wiedzę o świecie zdobywamy doświadczeniami i kompromisami. Wiedzę o świecie zdobywamy doświadczeniami i kompromisami. Wiedzę o świecie zdobywamy doświadczeniami i kompromisami. Wiedzę o świecie zdobywamy doświadczeniami i kompromisami. Wiedzę o świecie zdobywamy doświadczeniami i kompromisami.

Not. Aleksandra Wiśniowska

**Strona internetowa:**

[www.habibi.pczs.org](http://www.habibi.pczs.org)

skype: pczs\_org

**Pomoc telefoniczna:**

**Egipska policja:**

tel. 126

**Egipskie pogotowie ratunkowe:**

tel. 123

**Polska ambasada w Kairze:**

tel. +20 2 2736 74 56

**Egipska ambasada w Warszawie:**

tel. +48 22 590 66 00

**PCZS w Londynie**

tel. +44 2032 866 722

(dzwoni w poniedziałki

i piątki od 20:00 do 22:00

czasu polskiego, w Egipcie: 21:00

- 23:00; w Wlk. Brytanii: 19:00 - 21:00)